

Gdzie, gdzie ty jesteś, gdzie ty jesteś, gdzie?
Gdzie ty jesteś, gdzie ty jesteś, gdzie?

Jest takie miejsce tam gdzie stres jest panem
Tam gdzie magnum 44 ogniem przestrzeń daje
Oszczędź, przerwij manewr, dosyć z ulicy tajemnic
Krew, walki psów plus niewolnicy agresji
Przewodniczy nam prestiż, pięści
Lub szybkie nogi do ucieczki
Lepszy miękki grunt, bunt i ślepa miłość do pieniędzy
Wierny Bogu dziś zaliczany jest do wrogów
Pomóż komuś a stracisz zęby
Buja to skuma każdy hajs raczy dragi alko i od chuja panny
Kluby, których długi biznes to kurwy i clowny
Spakujmy ten świat i za burtę wywalmy
Przestań, bo to ten świat nas wywali z mieszkań
Wydani przez strach 22.05 Interwencja
tu jest ta zguba, przemoc, stres i przewencja
pies, co szczególnie spamięta
Wiesz to reguły w mendach tkwią
Pała, but, pała, brzuch, but i dzwon
Jak mam tu spotkać zło to nie dziś?
Kurwy won, płonie liść, poczuj to cannabis
Czyli joint swąd skunka, bo nie znam się na klamkach
Mam mózg i pięści plus łyżwę na narka
Uczysz się na porażkach osiedli jak te
Na peryferiach miasta adrenalina wzrasta
Ty masz tak, ja mam tak

Co słyhać, co, co słyhać ziom
Co słyhać, co, co słyhać ziom
Co słyhać, co, co słyhać ziom
Co słyhać, co, to złość

Niedługo świat już nas nie zechce
Ktoś odpali bombę potem zewrze
Po co palić ziomy swoje miejsce
Bitomany ciągle mają wejście do zakochanych
Cwany dając w geście moc
Niespożytej władzy azyl i agresje koks
Satelitę wrażeń w branży jak i w seksie
Zajrzyj za tym sens jest, nie, ziomek bzdura
Tu jest dla ciebie zawód znaczy człowiek figurant
Cokolwiek nie wskórasz za wiele
Marzyć o władzy znaczy być ruchomym celem, kapisz
I tak ktoś inny zyska na twojej biografii
Od policyjnej mafii skorumpowanych psów
Do tych, co bluzgali stojąc nad twoją trumną, trudno
Kolejny temat na bestseller
Tak miało być, zabiła ciebie żona z przyjacielem
Czy warto? każdy wybiera swój hardcore
Ten dar, co prowadzi nas ku zbawiennemu światu
Niewinnemu da gnój a winnemu hajsu
Nie wiesz, czemu tak tu
Los nami gardzi bez świadków
Co nocą poszukiwani sprawcy
Oszukani zbawcy wersu świata zdobywcy

Fortuna ponad prawem nierównym dla wszystkich
[tylko tekstyhh.pl]
Dość tych sentymentalnych piosenek

Co słychać, co, co słychać ziom
Co słychać, co, co słychać ziom
Co słychać, co, co słychać ziom
Co słychać, co, to złość

(4x)
Dość tych sentymentalnych piosenek